

Sygn. akt I ACa 1521/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Ewelina Jokiel SA Karolina Sarzyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Jama

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2023 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej we W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 19 sierpnia 2022 r. sygn. akt I C 439/21

prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku poprzez każdorazowe wpisanie właściwej siedziby pozwanego: „we W.” w miejsce: „w W.”;

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 135.087,91 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy osiemdziesiąt siedem złotych 91/100) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 32.344,91 zł - od dnia 4 maja 2021 r. do dnia zapłaty;

- 102.743 zł - od dnia 10 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

2. w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

oddala apelację powódki w pozostałej części;

oddala apelację pozwanego;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Karolina Sarzyńska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewelina Jokiel

Sygn. akt I ACa 1521/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2022 r. w sprawie z powództwa G. S. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. orzekł następująco:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 127.655,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 maja 2021 r. do dnia zapłaty;
2. ustalił, że umowa kredytu konsolidacyjnego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 16 stycznia 2008 r. - jest nieważna;
3. oddalił powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie;
4. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. S. kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 5 grudnia 2007 r. powódka złożyła w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 135.087,91 zł na sfinansowanie spłaty szeregu jej zobowiązań. W punkcie IV.5 wskazano, że walutą kredytu jest CHF. Powódka w tym samym dniu podpisała oświadczenie, z którego wynika m.in., że dokonuje wyboru oferty kredytu nominowanego w walucie obcej i poinformowano ją o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej. Informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji rat kredytu. W dniu 16 stycznia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu konsolidacyjnego nominowanego do CHF nr (...). Przedmiotem umowy był kredyt w wysokości 139.871,52 zł nominowany do waluty CHF, według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego u kredytodawcy w dniu uruchomienia całości kredytu. Kredyt jest wypłacany w złotych i udzielony został na okres 180 miesięcy (§ 2 ust. 1). Kredyt przyznano na spłatę zobowiązań powódki. Kredyt został wypłacony w jednej transzy w dniu 28 stycznia 2008 r. Zgodnie z § 3 pkt 2 umowy kredyt wypłacany był w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych została ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień umowy (§ 5 ust. 3 umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych w kwocie stanowiącej równowartość CHF na wskazany w umowie rachunek kredytu (§ 5 ust. 4 umowy). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Narodowym Banku Polskim na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 pkt 5 umowy). Do spraw nieuregulowanych umową znajdowały zastosowanie postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów hipotecznych przez (...) Bank S.A.”, który stanowił integralną część umowy oraz przepisy Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego (§ 13 pkt 3). Od dnia zawarcia umowy powódka spłaca raty kredytu w oparciu o treść postanowień umownych. W okresie od zawarcia umowy do dnia 11 lutego 2021 r. powódka uiściła na rzecz pozwanego kwotę 262.743 zł. W dniu zawarcia umowy przedstawiono powódce do podpisu przygotowaną przez Bank, bez jej udziału, treść kontraktu według stosowanego wzorca umownego. Przed zawarciem umowy kredytowej nie było powódce umożliwione zapoznanie się z jej wzorem, który był podstawą podpisanej przez

strony umowy. Powódka była pozbawiona możliwości negocjowania z bankiem treści postanowień zawartych we wzorcu umownym. Powódka mogła jedynie zaakceptować umowę w kształcie zaproponowanym przez pozwanego bank, aby uzyskać niezbędne środki pieniężne (w złotych polskich) na sfinansowanie celu kredytu. Świadomość powódki ryzyka kursowego nie była oparta na rzetelnych i pełnych danych, bowiem takie nie były jej zaprezentowane przez stronę pozwaną. Powódce nie przedstawiono szczegółów dotyczących scenariusza, w którym dochodzi do wzrostu, zwłaszcza znacznego, kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego i, tym samym, zwiększenia jej zadłużenia względem banku. W myśl postanowień umowy, uznanych przez sąd za abuzywne, wszelkie operacje związane z waloryzacją miały być wykonywane na podstawie współczynników oraz zasad znanych jedynie pozwanemu bankowi, który przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, czyli ustalania zasadniczego czynnika wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Powódka nie знаła faktycznej wysokości swojego zobowiązania w stosunku do banku, gdyż wartość kredytu waloryzowanego została uzależniona od parametrów, które były ustalone wyłącznie przez pozwanego bank. Powódka nie była o nich poinformowana, bowiem pozwany bank nie udzielił w tym względzie informacji ani nie zawarł ich w umowie bądź Regulaminie kredytowania. Powódce podczas zawierania umowy przysługiwał status konsumenta. W przedmiotowej umowie kredytu znajdują się niedozwolone klauzule umowne - w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - a mianowicie : § 3 ust. 2, § 5 ust. 3, 4 i 5, § 11 ust.4. Powódka w piśmie z dnia 24 października 2019 r. wystąpiła do pozwanego z reklamacją domagając się zwrotu określonej w tym piśmie kwoty, jaką uiściła tytułem nienależnego świadczenia (rat kapitałowo – odsetkowe) z uwagi na abuzywność części klauzul umownych i, w konsekwencji, nieważność umowy kredytu. Pozwany bank uznał reklamację za niezasadną w piśmie z dnia 20 grudnia 2019 r. Następnie powódka w piśmie z dnia 16 kwietnia 2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 160.000 zł.

Sąd I instancji wskazał, iż podczas zawierania umowy powódce przysługiwał status konsumenta (art. 22¹ k.c.).

Strony zawarły umowę o kredyt indeksowany (waloryzowany) do franka szwajcarskiego. Analiza postanowień tej umowy nie dawała - zdaniem Sądu I instancji - podstaw do stwierdzenia, że – z uwagi na zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego - jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, bowiem umowa spełnia ustawowe wymogi tego przepisu. Bank zobowiązał się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten do jej zwrotu z należnościami ubocznymi. W umowie kredytu określono jego dokładną kwotę w PLN, przy czym poddano ją waloryzacji do CHF, stąd Sąd Okręgowy nie mógł przyjąć, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienie dotyczące poddania kwoty kredytu wyrażonej w PLN waloryzacji do CHF oraz uruchomienie kredytu w PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską (CHF) zgodnie z kursem kupna waluty z tabeli kursowej banku nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanego powyżej przepisu i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14 uznał, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania, co ma miejsce w przypadku ocenianej umowy kredytu. Umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego) Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z art. 69 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wyjaśnił, czy zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), w tej postaci jaki jest zastrzeżony w umowie kredytowej, czyli przewidującego przeliczenie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo - odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest zgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tej kwestii Sąd ten odwołał do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., CSK 382/18, w uzasadnieniu którego powiedziano, że nie ma wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie indeksacji przewidującej spread było sprzeczne z w/w przepisem.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ze sposobem przeliczenia wypłaconego kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego, a następnie również przeliczania wartości rat spłacanych przez stronę powodową, wiąże się zagadnienie

niedozwolonego charakteru postanowień umownych pozwalających pozwanemu na jednostronne ustalanie wysokości kursów CHF stosowanych do powyższych przeliczeń, w szczególności stosowania tzw. spreadu, powodującego, że nawet gdyby w ogóle nie doszło do zmiany kursu CHF w całym okresie związania stron umową, to świadczenie kredytobiorcy i tak byłoby wyższe od świadczenia otrzymanego od banku z uwagi na różne (a przy tym korzystniejsze dla banku) kursy stosowane do przeliczenia wartości świadczeń obu stron. Sąd I instancji doszedł do wniosku, że w wypadku kredytów waloryzowanych (zarówno denominowanych, jak i indeksowanych) odróżnić trzeba kwestię tzw. ryzyka kursowego, czyli ryzyka zmiany kursu walut od kwestii zasad ustalania tego kursu, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. spreadu, który był jednostronnie określany przez bank. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie można zatem utożsamiać abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów waluty szwajcarskiej na potrzeby rozliczenia świadczeń stron z abuzywnością samej waloryzacji, która – jak powiedziano - co do zasady, jest dozwolona w świetle przepisów Prawa bankowego. Te kwestie podlegają ocenie i rozważeniu pod kątem ich skutków prawnych przez pryzmat art. 385¹ k.c. oraz na gruncie art. 353¹ k.c. Zdaniem Sądu a quo, w świetle tego ostatniego przepisu istotny jest sam sposób sformułowania klauzuli waloryzacyjnej w celu oceny, czy jej treść jest zgodna z w/w przepisem, czy też kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z naturą (właściwością) zobowiązania, jak i zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, cała treść umowy - oparta na wzorcu stosowanym przez bank, w tym zwłaszcza klauzula indeksacyjna - nie była z kredytobiorcą uzgodniona indywidualnie, umowa ta stanowiła gotowy „produkt prawny” stosowany i oferowany, zgodnie z Regulaminem kredytowania, przez bank, na który kredytobiorca nie miał żadnego realnego wpływu. Bank nie wykazał, stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., że stan faktyczny w tej materii sprawy przedstawia się odmiennie, a na nim spoczywał ciężar dowodu. Z kolei, decyzja kredytobiorcy odnośnie wyboru jako całości tej konkretnej umowy oferowanej przez bank nie może mieć znaczenia w omawianej materii sprawy i świadczyć na rzecz tezy o indywidualnym uzgodnieniu jej treści. Przedmiotowa umowa miała, w rzeczy samej, charakter tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne zostały określone jednostronnie przez przedsiębiorcę (pозwany Bank), zaś konsumentowi (kredytobiorcy) pozostawiono jedynie podjęcie decyzji czy do umowy przystąpi, bez możliwości negocjacji w celu modyfikacji jej treści, czy też odstąpi od jej zawarcia. Samo złożenie wniosku kredytowego o zawarcie tego rodzaju umowy jaka występuje w tej sprawie nie skutkuje uznaniem, że każde postanowienie umowy dotyczące indeksacji było uzgodnione indywidualnie. Kredytobiorca nie miał też wpływu na treść oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego, gdyż stanowiło ono wzorzec stosowany przez pozwanego bank, zaś udzielenie kredytu było zależne od jego podpisania.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowy, są – zdaniem Sądu a quo- abuzywne, czyli mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. Przesądzone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego i TSUE, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

Sąd I instancji stwierdził, iż teza, że klauzule waloryzacyjne zawarte w analizowanej umowie mają charakter abuzywny wynika zatem z tego faktu, że przeliczenie kredytu (z PLN na CHF) oraz raty kredytu (z CHF na PLN) miało odbywać się według Tabeli kursowej pozwanego banku, który jednostronnie określił wysokość kwoty kredytu waloryzowanego w walucie szwajcarskiej oraz wysokość rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczenie w Tabelach kursowych kursu kupna i kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego. W rezultacie, pozwanemu bankowi przyznana została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w tworzonych przez niego Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy, którego kredyt waloryzowany był kursem CHF. Sąd I instancji podkreślił, że nie ma znaczenia z punktu widzenia normy art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., czy w toku wykonywania umowy bank ustalał kursy waluty szwajcarskiej z uwzględnieniem realiów rynkowych, bowiem ocena abuzywności umowy jest dokonywana jedynie na moment jej zawarcia .

W ocenie Sądu a quo kwalifikacja zastosowanej w umowie kredytowej klauzuli indeksacyjnej, jako abuzywnej nie stoi w sprzeczności z rozwiązaniami wprowadzonymi ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe

oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta nie uchyla abuzywnego charakteru postanowień wcześniej zawartej umowy kredytu, a przyznaje stronom jedynie możliwość, a nie nakłada na nie obowiązku, dokonania zmiany umowy i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

Zdaniem Sądu I instancji, klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako tylko dodatkowe postanowienia umowne, stanowią bowiem essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., charakteryzują tę umowę, określają jej podstawowe świadczenia, mają bezpośredni wpływ na wykonywanie przez kredytobiorcę obowiązku, o którym mowa w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, kształtując wysokość tego obowiązku. Wobec tego, Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowe klauzule jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru wówczas, jeżeli nie były indywidualnie negocjowane, uzgodnione i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.).

W ocenie Sądu a quo, analizowane klauzule umowne nie zostały jednoznacznie sformułowane, skoro na ich podstawie kredytobiorca nie był w stanie oszacować kwoty, którą będzie miał obowiązek w przyszłości świadczyć, gdyż zasady przewalutowania określał jednostronnie bank w oparciu o ustalane przez siebie kursy waluty obcej, innymi słowy, kredytobiorca w dacie zawierania umowy kredytowej nie wiedział w istocie, ani jaka kwota w CHF - po wypłaceniu kwoty kredytu wyrażonej w PLN - zostanie ostatecznie zarachowana do spłaty (wg kursu kupna banku), jak również jaką kwotę wraz z odsetkami będzie zobowiązany ostatecznie zwrócić, skoro kurs sprzedaży waluty waloryzacji w CHF ustalać miał jednostronnie bank.

Sąd I instancji podkreślił, iż nakaz wynikający z normy art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., aby główne postanowienie umowne charakteryzowało się w/w cechą (jednoznaczność) nie może sprowadzić się do formalnego pouczenia kredytobiorcy przez bank o możliwości wzrostu kursu waluty lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) dla jego zobowiązań finansowych. Przekazane przez bank kredytobiorcy informacje o ryzyku kursowym sprowadzają się – zdaniem Sądu a quo- do jego formalnego pouczenia o istnieniu tego ryzyka.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany nie przedłożył takiego materiału dowodowego, który wskazywałby na udostępnienie stronie powodowej do momentu zawarcia umowy informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jej zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu, zwłaszcza w całym, długoletnim przecież okresie kredytowania. Stronie powodowej przekazano zatem formalne pouczenie o ryzyku walutowym. Na tej podstawie kredytobiorca, zdaniem Sądu a quo, nie mógł racjonalnie ocenić skutków ryzyka wiążącego się z kredytem indeksowanym do waluty obcej i zrozumieć oraz oszacować jakie są ekonomiczne konsekwencje związania się tego typu umową jak w tej sprawie, zawartą na okres wielu lat. Ryzyko walutowe związane było ze wzrostem, zwłaszcza drastycznym, kursu franka szwajcarskiego do waluty polskiej - jak się okazuje z konstrukcji umowy (klauzuli waloryzacyjnej), obciążające jedynie konsumenta, co samo w sobie jest nie do zaakceptowania i świadczy dobitnie na rzecz tezy o abuzywności spornych klauzul umownych, ale też sprzeczności z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma żadnych podstaw do ustalenia faktycznego, że kredytobiorczyni została poinformowana przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13. Świadomość strony powodowej, że zawiera kredyt indeksowany, nie oznacza należytego wykonania przez bank spoczywających na nim jako przedsiębiorcy obowiązków względem konsumenta podczas zaciągnięcia przez niego kredytu indeksowanego. Obowiązkiem pozwanego było zaprezentowanie kredytobiorcy wszelkich dostępnych informacji, które pozwoliłyby jemu zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i na tej podstawie podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia zwyżką kursu CHF, i dopiero wówczas kredytobiorca mógłby ocenić, czy jest skłonny przyjąć na siebie ryzyko walutowe (kursowe) i czy kredyt

indeksowany rzeczywiście jest tak korzystny, jak – w rzeczy samej - twierdził bank. Zgodne z doświadczeniem życiowym jest stwierdzenie, że kredytobiorca wybrał ten właśnie kredyt, gdyż został przekonany, że jest to rozwiązanie korzystniejsze, czyli tańsze - uwzględniając całkowity koszt kredytu w wieloletnim okresie kredytowania - aniżeli kredyt w złotych polskich (brak zdolności kredytowej na zaciągnięcie tego rodzaju kredytu). Bank nie tylko nie przedstawił rzetelnych, kompleksowych i jasnych informacji o ryzyku walutowym, ale, w istocie, wzbudzał u kredytobiorcy przekonanie, że ryzyko to jest niewielkie, a kredyt indeksowany do CHF jest dla niego rozwiązaniem korzystnym i nie łączy się w istocie z ryzykiem zwiększenia zadłużenia - pomimo spłaty rat kredytowych w dłuższym okresie czasu - w wypadku wzrostu ceny franka szwajcarskiego. Kredyt, o którym mowa w sprawie ma formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie waluty obcej i niższą marżę banku) aniżeli kredyt w PLN, jednak bank nie uświadomił kontrahentowi, że - odbiegający od realiów istniejących do czasu zawarcia umowy - wzrost kursu waluty szwajcarskiej zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych które bank (...) na etapie zawierania umowy. Bank nie poinformował kredytobiorcy o wysokości kursu granicznego, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty obcej, a powinien to uczynić z punktu widzenia lojalności wobec konsumenta. Na przestrzeni okresu kredytowania rósł kurs CHF do waluty polskiej powodując znaczny wzrost zadłużenia kredytobiorcy, ponad poziom, który mógł on objąć swoją świadomością w dacie zawierania umowy, o czym bank jako profesjonalista, co najmniej, powinien sobie zdawać sprawę. Takie działanie jest nielojalne wobec konsumenta, polega ono na wprowadzeniu nieograniczonego ryzyka kursowego po jego stronie i prowadzi niewątpliwie do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco jego interesy.

Powyższych warunków, zdaniem Sądu a quo, nie spełnia oświadczenie powódki złożone wraz z wnioskiem kredytowym, w którym akceptuje ryzyko kursowe i wzrost raty kapitałowo – odsetkowej.

Na dalszym etapie rozważań Sąd I instancji ustalił skutek abuzywności spornych klauzul, w tym, czy pociąga to za sobą nieważność (bezskuteczność) całej umowy. Sąd ten doszedł do przekonania, iż bezskuteczność abuzywna klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych według ustalonego przez pozwanego banku kursu CHF (kupna/sprzedaży) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego, zaś kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR. Taki skutek prowadziłyby do zmiany charakteru łączącego strony stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z jego właściwością (art. 353¹ k.c.). W konsekwencji zdaniem Sądu a quo umowa nie mogła być utrzymana w mocy.

Sąd I instancji, odnosząc się do kwestii zgodności ocenianej umowy z zasadą swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c. wskazał, iż przepis ten nie reguluje skutków sprzeczności umowy z określonymi w nim przesłankami (zakresem) swobody umów. W związku z tym w rachubę zdaniem Sądu I instancji wchodzi zastosowanie art. 58 k.c.

Sąd I instancji wskazał, iż porównanie treści i zakresu skutków prawnych art. 353¹ k.c. z art. 385¹ k.c. mówi, że naruszenie tego pierwszego przepisu zawsze skutkuje nieważnością całej umowy, zaś wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych powoduje w pierwszej kolejności bezskuteczność tych postanowień w stosunku do konsumenta (sankcja bezskuteczności zawieszona), przy czym ostatecznie to od niego zależy powołanie się na ich niedozwolony charakter klauzul, ponieważ może on następczo je zaakceptować mimo ich abuzywnego charakteru, jeśli oceni, że jest to dla niego korzystniejsze od stwierdzenia ich bezskuteczności wobec niego, zwłaszcza jeśli miałoby to skutkować nieważnością (upadkiem) całej umowy. Z tego względu, byt prawny umowy uzależniony jest od żądania konsumenta, które powinno być powiązane z istnieniem po jego stronie należytej świadomości konsekwencji dokonanego przez niego wyboru. Dopiero wówczas, gdy - po powołaniu się przez konsumenta na niezwiązanie go postanowieniami abuzywnymi - nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy w pozostałym zakresie, może dojść do stwierdzenia jej nieważności w całości (co ma miejsce w tej sprawie z przyczyn wyżej zaprezentowanych).

Zdaniem Sądu I instancji, na gruncie mechanizmu waloryzacji wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu mamy do czynienia z tym, że - inaczej niż w typowej umowie kredytu - pozwany uzyskiwał wynagrodzenie za udostępnienie

umówionej kwoty kredytu nie tylko poprzez zapłatę na jego rzecz odsetek umownych, ewentualnie także prowizji i innych opłat, lecz odnosił korzyść także dzięki stosowaniu różnych kursów waluty obcej do przeliczania własnego świadczenia oraz świadczenia kredytobiorcy, i to ustalanych jednostronnie wraz ze stosowaniem własnego spreadu walutowego, a przede wszystkim korzyść ta wynikała z ewentualnego wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, do której kredyt był waloryzowany. W tak ujętych prawach i obowiązkach stron umowy, w ocenie Sądu Okręgowego, jej sprzeczność z art. 353¹ k.c. wynika z istoty zastosowanego w umowie samego mechanizmu waloryzacyjnego, a to z tego względu, że przerzucono, i to bez jakichkolwiek ograniczeń lub zabezpieczeń, na kredytobiorcę całe ryzyko wzrostu kursu CHF do waluty polskiej.

W ocenie Sądu I instancji zastosowany w przedmiotowej umowie sposób indeksacji można zakwestionować zatem nie ze względu na jego niedopuszczalność, tj. sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, lecz ze względu na jego treść, która doprowadziła do sprzeczności takiej konstrukcji waloryzacji z naturą (właściwością) zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu. W umowie zabrakło bowiem jakichkolwiek klauzul, które w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF rozkładałyby na jej strony ciężar tego wzrostu w sposób uczciwy, czyli – zdaniem Sądu Okręgowego - w większym zakresie na bank jako profesjonalistę. Takie ukształtowanie umowy, co do postanowień o waloryzacji świadczeń, doprowadziło do sprzeczności jej treści i celu z właściwością (naturą) umowy o kredyt oraz z zasadami współżycia społecznego.

Z tych przyczyn, Sąd I instancji uznał, że umowa kredytu jest nieważna nie tylko na skutek abuzywności postanowień mówiących o ustalaniu przez pozwanego bank kursów CHF, ale także ze względu na treść postanowień przewidujących waloryzację świadczeń stron według kursu CHF, która była sprzeczna z istotą stosunku prawnego wynikającego z umowy (obciążenie całym ryzykiem kursowym konsumenta), i to niezależnie od wyeliminowania lub zachowania w niej postanowień o sposobie ustalania tych kursów.

Reasumując, Sąd I instancji wskazał, iż zakwestionowane przez stronę powodową klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu były bezskuteczne, gdyż niedozwolone (w rozumieniu art. 385¹ k.c.), zaś bez tych klauzul umowa nie może obowiązywać, ponieważ nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy w pozostałym zakresie z uwagi na powstającą wówczas sprzeczność z naturą nawiązanego przez strony stosunku prawnego, gdyż umowa traci tak istotne elementy, że doprowadziłoby to do jej sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jednocześnie były podstawy do stwierdzenia nieważności ocenianej umowy kredytu także na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. (sprzeczność umowy z właściwością, naturą umowy kredytu i z zasadami współżycia społecznego), skoro sprzeczne z istotą umowy kredytu było obciążenie kredytobiorcy, i to w sposób nieograniczony, całym ryzykiem kursowym. Umowa kredytu ma charakter wzajemny, czyli świadczenia stron powinny być swoimi odpowiednikami. Świadczenie kredytobiorcy polega na zwrocie oddanej mu do dyspozycji kwoty pieniężnej i zapłacie wynagrodzenia za korzystanie z niej w umówionym okresie czasu. Zdaniem Sądu I instancji, umowa nie realizuje tego wymogu ustawowego (art. 487 § 2 k.c.), skoro świadczenie kredytobiorcy zostało zupełnie oderwane od wartości świadczenia spełnionego na jego rzecz przez pozwanego bank, co jest wynikiem niczym nieusprawiedliwionego, całkowitego obciążenia jedynie strony powodowej ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej. Scenariusz, który miał miejsce, jeśli chodzi o drastyczną zwyżkę kursu waluty szwajcarskiej względem polskiego złotego, nie był możliwy do przewidzenia nie tylko dla kredytobiorców, ale także dla banków, stąd nie można zakładać, że pozwany świadomie i celowo chciał postawić kredytobiorcę w tak niekorzystnej sytuacji, w jakiej faktycznie się on znalazł w wyniku bardzo znacznego wzrostu kursu CHF po zawarciu umowy, jednak ta sytuacja nie eliminuje niedozwolonego charakteru spornych klauzul umownych i sprzeczności umowy z zasadą swobody umów. Mechanizm waloryzacyjny doprowadził do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści wskutek wzrostu otrzymywanego od kredytobiorcy świadczenia (rat kredytowych) w oderwaniu od spadku siły nabywczej waluty polskiej, pomimo że klauzula waloryzacyjna może być potraktowana jako odmiana waloryzacji przewidzianej w art. 358¹ § 2 k.c., która jest wyjątkiem od zasady nominalizmu ukształtowanej w § 1 tego przepisu.

Mając na względzie art. 189 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, iż powódka wykazała, że legitymuje się interesem prawnym w uzyskaniu orzeczenia ustalającego zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie. Ustalenie nieważności umowy in casu daje stronie powodowej pewność, że nie powstaną w przyszłości jakiegokolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż postanowienia umowne, które mają charakter abuzywny należy uznać za nigdy nieistniejące (nieważne, bezskuteczne), a ponieważ umowa kredytu nie może wiązać bez tych postanowień, to pobrane na ich podstawie przez pozwany bank świadczenia uznać trzeba za nienależne (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) i podlegające zwrotowi na rzecz kredytobiorcy. Sąd ten dodał, iż także przyczyna nieważności umowy tkwiąca w normie art. 353¹ k.c. świadczy na rzecz w/w tezy. Z tych przyczyn, kredytobiorcy, ale też i bankowi, w ocenie Sądu I instancji, przysługuje, co do zasady, roszczenie o zwrot spełnionych świadczeń, które obejmują – odpowiednio – uiszczone raty kredytowe i wypłacony kapitał.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w tej sprawie, oceniana umowa kredytu jest nieważna, a zatem miało miejsce spełnienie przez powódkę ale też i przez pozwany bank świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), które z jego strony jest przedmiotem zarzutu potrącenia zgłoszonego w odpowiedzi na pozew.

Odnosząc się do ewentualnego zarzutu potrącenia Sąd I instancji wskazał, że w realiach tej sprawy oświadczenie o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew dotarło do strony powodowej i mogła ona zapoznać się z jego treścią, skoro jej pełnomocnik w piśmie z dnia 27 września 2021 r. merytorycznie odniósł się do tego zarzutu i nie podnosił argumentacji o nieprzedstawieniu oświadczenia o potrąceniu klientom i nie wywołaniu tym samym skutków materialnoprawnych oświadczenia pozwanego banku. Zatem, na gruncie tych faktów, Sąd I instancji przyjął, że zarzut potrącenia został skutecznie, w zakresie materialnoprawnym, zgłoszony stronie powodowej, choć uczyniono to w piśmie procesowym doręczonym jej pełnomocnikowi. Zdaniem Sądu a quo, wiarygodność banku przedstawiona do potrącenia, jeśli stała się wymagalna w toku procesu może być zatem uwzględniona w wyroku w ten sposób, że dojdzie do wzajemnego umorzenia z wiarygodnością kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do tezy, że roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia w postaci kwoty wypłaconego kredytobiorcom kapitału kredytu uległo przedawnieniu zanim zgłosił on zarzut potrącenia. Bieg 3 – letniego terminu przedawnienia roszczenia z tego tytułu nie rozpoczął się z pewnością w dacie wypłaty kredytu, a dopiero wówczas, gdy kredytobiorcy zakomunikowali wyraźnie bankowi, że podjęli świadomą decyzję, co do tego, że nie sanują niedozwolonych klauzul umownych, a powołują się na całkowitą nieważność umowy kredytu, wówczas bowiem dopiero definitywny stał się brak podstawy świadczenia a strony mogły skutecznie wzajemnie żądać zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na podstawie ocenianej w sprawie umowy kredytu. Stanowisko powódki w kwestii nieważności umowy kredytu zostało po raz pierwszy zakomunikowane pozwanemu w reklamacji z października 2019 r., a stanowczo, wyraźnie i w warunkach wymaganych przez wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C – 19/20, w trakcie tego procesu w stosownym oświadczeniu złożonym na skutek pouczenia udzielonego przez Sąd. Dopiero w tych okolicznościach doszło do całkowitej i trwałej (definitywnej) bezskuteczności umowy kredytu. Ponadto, jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (względny słuszności, art. 117¹ k.c.), a w związku z tym za niezaskłujący na ochronę prawną Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia roszczeń banku oparty o twierdzenie, że jego roszczenie przedawniło się w okresie, gdy kredytobiorca nie kwestionował skuteczności postanowień umowy kredytu oraz wykonywał ją bez zastrzeżeń.

Nie mogło budzić wątpliwości Sądu Okręgowego, że – wobec nieważności umowy kredytu – strony zwracają sobie spełnione świadczenia. W konsekwencji wobec umorzenia – w trybie art. 498 § 2 k.c. – wzajemnych wiarygodności do wysokości wiarygodności niższej Sąd I instancji wskazał, iż skutek tego mechanizmu prawnego stanowił podstawę do oddalenia żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem ponad 127.655,09, ponieważ uległa ona umorzeniu z kwotą odpowiadającą jej równowartości, stanowiącą kapitał kredytu, który okazał się świadczeniem nienależnym

wypłaconym powodom przez pozwanego bank (262.743 zł – 135.087,91 zł). Wobec powyższego, w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę oddalono.

W ocenie Sądu I instancji, nie można podzielić stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew, z którego wynika, że powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak już powiedziano, ma miejsce sprzeczność ocenianej w tej sprawie czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego ponieważ możliwa jest negatywna jej ocena w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych, chodzi m.in. o równość faktyczną i umowną stron i słuszność kontraktową. Wobec tego, procesowe dążenie strony powodowej do wyeliminowania umowy kredytu z obrotu prawnego z powołaniem się na jej nieważność nie stanowi o sprzeczności tego stanowiska prawnego z zasadami współżycia społecznego, czyli z art. 5 k.c. i art. 3 k.p.c. Nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten podmiot, który sam narusza zasady współżycia społecznego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na mocy art. 100 zdanie 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i zarzucając mu:

1. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.,
2. art. 65 § 1 i § 2 k.c., w zw. z art. 56 k.c.,
3. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 56 k.c.,
4. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.,
5. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.,
6. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c.,
7. art. 5 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c.,
8. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa i zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 498 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. Apelująca wniosła o zmianę wyroku, w ten sposób, że pozwany ma zapłacić powódce kwotę 262.743,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od kwoty 160.000,00 zł od dnia 4.05.2021 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 102.743,00 zł od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; coraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach, oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji na koszt pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, natomiast apelacja powódki była zasadna.

Co do apelacji powódki, Sąd Odwoławczy uznał, że są warunki do jej merytorycznego rozpoznania z uwagi na poprawnie określoną wartość przedmiotu zaskarżenia 135.087,91 zł, a więc kwotę, co do której Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz fakt, że na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik sprecyzował, że wnioski wywiedzionego środka

odwoławczego zmierzają do zasądzenia na rzecz powódki łącznej kwoty 262.743 zł, a zaskarżony jest punkt trzeci wyroku oddalający powództwo.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. podniesiony w apelacji pozwanego, to Sąd Apelacyjny wskazuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r. (II CSKP 474/22, LEX nr 3362167), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy szeroko omówił przesłankę interesu prawnego w sprawie również dotyczącej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2¹ k.p.c.). Sąd Okręgowy trafnie również dostrzegł, że w umowie występują klauzule abuzywne, za czym przemawia bogate, ugruntowane stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego.

Skarżący nie zaprzecza temu, że umowa nie była indywidualnie negocjowana w rozumieniu orzecznictwa zapadłego na tle art. 385¹ § 4 k.c. Tylko dla porządku przypomnieć należy, że ciężar dowodu indywidualnego negocjowania warunków umowy spoczywa na tym, kto się na to powołuje, pozwany natomiast nie zdołał obalić tego domniemania. W niniejszej sprawie umowa była zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy opracowanego przez bank, a w takim wypadku oparcie umowy na stosowanych przez przedsiębiorcę regulaminach, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż tak wprowadzone do stosunku obligacyjnego postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione (...) indywidualnemu uzgodnieniu postanowień umownych nie czyni zadość wybór przez konsumenta jednej z ofert zaproponowanych przez przedsiębiorcę (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Jeśli natomiast chodzi o kwestionowane przez skarżącego ustalenie co do niejednoznacznego sformułowania klauzul waloryzacyjnych, to na tle klauzul dotyczących tzw. ryzyka walutowego jeden, koniecznym jest odwołanie się do poglądów orzecznictwa odnoszącego się do sposobu realizacji przez kredytodawcę obowiązku informacyjnego o tymże ryzyku.

TSUE w wyrokach z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19 i z dnia 18 listopada 2021 r. C#212/20 akcentuje wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko walutowe dla kredytobiorcy – konsumenta. Wymogu tego nie można zawęzić do zrozumiałości warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...) należy go rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowy umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Stanowisko powyższe znalazło również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego - w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, niepubl.), w którym SN wskazał, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził również, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie

art. 137 ust. 1 Prawa bankowego. Rekomendacja wymagając uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Tymczasem zalecane informacje trudno uznać za wystarczające, zważywszy choćby okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego, jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu.

Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku został również powtórzony w postanowieniu z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy wypełnił obowiązek informacyjny wobec powódki w sposób odpowiadający unijnym standardom ochrony konsumenta. Podkreślić należy, że nie jest wystarczające samo podpisanie przez konsumenta oświadczenia o zaznajomieniu z ryzykiem związanym z możliwą zmianą kursu waluty, gdyż oświadczenie takowe złożone na gotowym, standardowym druku nie tworzy domniemania, aby konsument mógł wówczas racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym - ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2022 r., I ACa 474/21, LEX nr 23358387, wyroki SN z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22, LEX nr 3303545, nr 3303543).

W konsekwencji, skoro warunek umowy dotyczący ryzyka walutowego stanowiącego część mechanizmu waloryzacyjnego odnoszącego się do głównych świadczeń stron (por. postanowienie SN z dnia 31 stycznia 2023 r., I CSK 1700/22, Lex nr 3490376) nie został wyrażony jasnym i zrozumiałym językiem, to umowa mogła być badana pod kątem abuzywności, tym bardziej że status powoda jako konsumenta nie budził wątpliwości.

Również mechanizm indeksacji zawarty w umowie nie zawiera obiektywnego, transparentnego kryterium sposobu ustalania kursu wymiany CHF.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestia ta nie może budzić wątpliwości, jako że postanowienia umowne podobne do ocenianych w niniejsze sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, który jednolicie przyjmuje, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - chodzi o uzależnienie wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo, oraz wyrok z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393, postanowienie z dnia 9 listopada 2022 r., I CSK 4170/22, LEX nr 3437889).

Nie ma przy tym znaczenia, w jaki faktycznie sposób pozwany ustalał kursy wymiany walut i czy odpowiadały one kursowi rynkowemu. Jest to bowiem kwestia sposobu wykonywania umowy, podczas gdy oceny jej postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się biorąc pod uwagę moment jej zawarcia (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 19/17, OSNC 2019/1/2, wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC – ZD 2021/18).

Również klauzula ryzyka walutowego stanowiąca drugi - obok omówionych wyżej tabel kursowych - konieczny element mechanizmu waloryzacji, co do której jak już wyżej wskazano - nie udzielono powodom stosownych pouczeń na poziomie odpowiadającym unijnym standardom ochrony konsumenta, narusza rażąco ich interesy oraz dobre obyczaje.

Ta kwestia również jest przesądzona w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zapadłym na tle umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (por. wyroki SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64, z dnia 19 maja 2022 r. sygn. akt II CSKP 971/22, z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, LEX nr 3362167.).

Nie sposób bowiem przyjąć, aby bez wyczerpujących pouczeń ze strony banku uczulającego konsumentów zwłaszcza na okoliczność, że zmiana kursu waluty wpływa nie tylko na wysokość rat, ale także na wysokość zadłużenia względem banku, powodowie mieli w chwili zawierania umowy świadomość, że zaciągnięcie tego typu kredytu jest bardzo ryzykowne i może skutkować tym, że ostatecznie mogą być zobowiązani do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. W wyniku wprowadzenia takiej klauzuli umownej kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko kursowe. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego.

Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu zawartej przez strony nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Nowelizacja nie doprowadziła do przekształcenia zawartej wcześniej umowy w umowę o kredyt walutowy (por. np. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Jeśli chodzi o skutki występowania w umowie klauzul abuzywnych, to zgodnie z aktualną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. i z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56, wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, postanowienie z dnia 30 września 2022 r. I CSK 2071/22, LEX nr 3437834, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393, a na tle umowy denominowanej kursem CHF - wyrok z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, LEX nr 3367288), po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy ani jako umowy kredytu walutowego w CHF, ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich.

Sąd Najwyższy konsekwentnie zatem podkreśla, że skutkiem istnienia klauzul abuzywnych w umowach kredytowych zawartych z udziałem konsumentów jest nieważność (bezskuteczność) umowy od samego początku. Konstrukcja polegająca na eliminacji klauzuli walutowej i de facto przyjęcie że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, jednakże przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR, prowadzi do przekształcenia umowy w umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Trudno sobie wyobrazić możliwość dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu tego mechanizmu – oznacza to bowiem, że umowa od początku nie określała klarownie sposobu ustalenia kwoty kredytu do wypłaty w złotych polskich oraz wysokości rat (również w złotych polskich) do zwrotu (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Skoro eliminacja klauzul abuzywnych pociąga za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że odrywa się ona od swej istoty i przekształca się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie. W rozpoznawanej sprawie powódka w piśmie z dnia 2 czerwca 2022 r. po otrzymaniu pouczenia ze strony Sądu a quo o skutkach stwierdzenia nieważności umowy podtrzymywała swoje żądanie (k.163). W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił żądanie powódki co do stwierdzenia nieważności umowy.

Co do żądanie zapłaty, to również trafnie Sąd Okręgowy uznał, że wpłacone przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty stanowią świadczenie nienależne z mocy art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. Argumentów ku temu dostarczają

dwie uchwały Sądu Najwyższego, datowane na 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40; sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy powtórzył uprzednio wielokrotnie wyrażany pogląd, że na tle art. 410 § 2 k.c. samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia. Sąd Najwyższy daje prymat teorii dwóch kondykcji podkreślając, że roszczenia stron o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnych umów są od siebie niezależne.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznaje twierdzenia skarżącego zarzucające powódce nadużycie prawa podmiotowego poprzez wystąpienie z niniejszym pozwem. Wyjątkowy charakter klauzuli generalnej z art. 5 k.c. nakazuje stosowanie wykładni zawężającej tego pojęcia, tym bardziej w relacji konsument - przedsiębiorca, i to gdy źródłem roszczenia konsumenta jest wcześniejsze działanie przedsiębiorcy na masową skalę zawierającego umowy kredytowe według wzorca umownego.

Podkreślana przez skarżącego okoliczność, że środki uzyskane od pozwanego nie posłużyły do nabycia nieruchomości, lecz do spłaty jej innych zobowiązań, nie ma w tej sytuacji znaczenia, tym bardziej że pozwany ma własne roszczenie wobec powódki, które zamierzał zrealizować z niniejszej sprawie podnosząc zarzut potrącenia. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za skuteczny, podniesiony w odpowiedzi na pozew a dotyczący jego wierzytelności z tytułu wypłaconego kapitału w kwocie 135.087,91 zł, co skutkowało częściowym oddaleniem powództwa.

Powódka zaskarżając wyrok Sądu a quo zakwestionowała powyższe stanowisko, a zarzuty jej apelacji zasługują na uwzględnienie.

Jak wskazuje się w doktrynie, podniesienie zarzutu potrącenia wymaga uprzedniego bądź jednoczesnego złożenia oświadczenia woli o potrąceniu (art. 498 k.c. i art. 499 k.c.), chociażby w sposób dorozumiany. Dopiero wówczas pozwany może powołać się na fakt wygaśnięcia wierzytelności. O ile dopuszcza się złożenie procesowego zarzutu potrącenia w sposób ewentualny, co oznacza, że pozwany żąda oddalenia powództwa z powodu umorzenia wzajemnych wierzytelności wtedy, gdy inne środki obrony okażą się bezzasadne, to nie wydaje się dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o potrąceniu w sposób ewentualny. Podmiot, który korzysta z takiej formy wygaśnięcia zobowiązania, powodując skutki tożsame z zapłatą, musi swoją świadomością i wolą obejmować oraz akceptować fakt istnienia przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej. Oznacza to, że zarzut potrącenia powinien opierać się na stanowczym oświadczeniu woli o potrąceniu mającym cechy uznania długu (M. M., kom, do art. 203¹ k.p.c., LEX/el. 2022).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, aby procesowy zarzut potrącenia zawierał w sobie skuteczne materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu - zważywszy na sposób sformułowania tego zarzutu.

Otóż w odpowiedzi na pozew pozwany poprzez swojego pełnomocnika zgłosił zarzut potrącenia określonych kwotowo wierzytelności (pkt 2 lit. a i b, k. 61 verte) zaznaczając jednocześnie, że istnienie tych wierzytelności jest warunkowane istnieniem wierzytelności dochodzonej pozwem, a którą pozwany kwestionuje. Dalej pozwany oświadcza, że dokonane potrącenie wzajemnych wierzytelności (o ile którakolwiek z nich istnieje), powoduje umorzenie dochodzonej przez powódkę wierzytelności.

W ocenie Sądu Odwoławczego, użyte przez pozwanego sformułowania jednoznacznie świadczą o warunkowym charakterze materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, co w świetle przytoczonego wyżej stanowiska doktryny jest niedopuszczalne; oświadczenie materialnoprawne, aby doprowadziło do umorzenia wierzytelności musi mieć charakter stanowczy i jednoznaczny. Natomiast oświadczenie pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew takiego charakteru nie ma. Zatem procesowy zarzut potrącenia (który może być sformułowany w sposób ewentualny) nie

mógł odnieść skutku prowadzącego do częściowego oddalenia powództwa o zapłatę, skoro oświadczenie o potrąceniu wymagane przepisem art. 498 k.c. nie zostało skutecznie złożone.

Ponadto, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, możliwość podniesienia zarzutu potrącenia w toku postępowania co do zasady dotyczy wyłącznie roszczeń wymagalnych; przesłanką skutecznego potrącenia jest wymagalność wierzytelności potrącającego (por. wyroki SN z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 41/18, LEX nr 2629855, z dnia 12 kwietnia 2023 r., I CSK 5279/22, LEX nr 3525879).

Wierzytelność pozwanego o zwrot wypłaconej powódce kwoty na podstawie nieważnej umowy jako świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy ma charakter bezterminowy, staje się zatem wymagalna - zgodnie z art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Pozwany tymczasem nie wzywał powódki do zapłaty stojąc na stanowisku, że jego wierzytelność stała się wymagalna z dniem 14 października 2019 r., kiedy to otrzymał pismo powódki negujące ważność zawartej umowy. Twierdzenie to nie zasługuje na aprobatę, gdyż zastosowanie ma regulacja z art. 455 k.c, wymagająca aktywności od wierzyciela celem postawienia swojej wierzytelności w stan wymagalności. Wierzyciel zamierzający przedstawić do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej powinien zatem wezwać dłużnika do zapłaty w celu postawienia przysługującej mu wierzytelności wzajemnej w stan wymagalności. Warto również zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, który wykluczył, aby przedstawienie wierzytelności do potrącenia mogło zawierać w sobie równocześnie element wezwania dłużnika do zapłaty. Przedstawienie wierzytelności do potrącenia bez wcześniejszego wezwania do zapłaty, nie jest prawnie skuteczne (por. uzasadnienie wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, LEX nr 1957325).

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy uznał, że nie doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności w zakresie kwoty 135.087,91 zł, co skutkowało zmianą wyroku w punkcie poprzez zasądzenie tej kwoty z odsetkami za opóźnienie w zakresie kwoty 32.344,91 zł od dnia 4 maja 2021 r. zgodnie z wnioskiem apelacji (ta kwota mieściła się w wezwaniu do zapłaty kwoty 160.000 zł z dnia 16 kwietnia 2020 r.), a od kwoty 102.743 zł (nieobjętej wspomnianym wezwaniem) - od dnia 10 sierpnia 2021 r., a nie od dnia wniesienia pozwu jak domagała się powódka. Skoro bowiem dopiero w pozwie powódka zgłosiła żądanie zapłaty tej kwoty, to jej wymagalność zgodnie z art. 455 k.c. należało ustalić po upływie 7 dni (niezbędny czas na spełnienie świadczenia) od dnia doręczenia odpisu pozwu, zatem za datę, w jakiej pozwany popadł w opóźnienie, Sąd Apelacyjny przyjął 10 sierpnia 2021 r.

W pozostałym zakresie, to jest dotyczącym odsetek, powództwo i apelacja powódki podlegały oddaleniu.

Zmiana wyroku na korzyść powódki skutkowałą także jego zmianą w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, którymi na mocy art. 100 k.p.c. zdanie drugie w całości obciążono pozwanego, jako że powódka uległa tylko co do niewielkiej części swojego żądania. Na tej samej zasadzie orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego obejmujących opłatę od apelacji i koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Karolina Sarzyńska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewelina Jokieli SSA